

SŁOWO

Wilno. Wtorek 8 marca 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewiczza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
 SWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł - zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 50g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Budżet w Senacie. Ministerstwo Ref. Rolnych.

WARSZAWA, 7. III. PAT. Posiedzenie Senatu z dnia 7 marca 1927 roku. Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. Sen. Zubowicz (Wyzw.) zaproponował w imieniu komisji położyć dochody tego Ministerstwa o 200 000 złotych, podwyższając wzrost kosztów nadzorów nad prywatną parcelacją. Wydatki komisja podnosi o 80.000 na środki lokomocji w urzędach ziemskich, oraz o 50 tysięcy na likwidację serwitutów.

Sen. Stępień (ChN) oświadcza, iż poczuwa się do obowiązku oddania sprawiedliwości obecnemu ministrowi reform rolnych, że dopiero w chwili objęcia przez nowego ministra działalności tego resortu nabrała pewnego tempa i rumieńców życia. Zapatrywanie ministra mowa uważa za zupełnie słuszną. Przy parcelacji dobrowolnej nie należy forsować tych momentów, które tę dobrowolańską parcelację utrudniają i osłabiają. Plac parcelacyjny i wykaz imienny wcale nie przyspieszają tempa parcelacji. Mowa wypowiada się przeciw zbyt niemu obniżaniu ceny ziemi.

Minister reform rolnych Staniewicz zabierając głos oświadcza, iż istota kwestii agrarnej w Polsce jest przedłużenie naszej wsi. Przez samą reformę rolną tego nie potrafimy zmienić. Może to uczynić tylko rozwój miast i przemysłu, ale z drugiej strony nie zdołamy przyspieszyć rozwoju przemysłu, jeżeli poprzednio nie wytworzymy odpowiednio zasobnych rynków wewnętrznych. Taki rynek wewnętrzny może powstać tylko przez skomasowanie gospodarstw włościańskich i podniesienie ich na wyższy poziom. Zatem na pierwszy plan wysuwa się kwestia komasacji, której nie można przeprowadzić bez uprzedniego upelnorolenia i dlatego plan parcelacyjny został ułożony wyłącznie pod kątem widzenia upelnorolenia gospodarstw przy komasacji. Odpowiadając na pytania nowelizacji ostatniej ustawy o reformie rolnej minister oświadcza, iż chociaż ustawa obecna nie zadawalna go, to jednak uważa najprzód rozpocząć lojalnie jej wykonywanie. Co do sprawy cen ziemi, to zbyt wybitne ich obniżenie jest szkodliwe nie tylko dla państwa, lecz i dla tych warstw, w imię których rzekomo się odbywa, albowiem ceny ziemi decydują o możliwości uzyskania kredytu. Cena ziemi nie może być zbyt wysoka, bo wtedy procenty przekroczy zdolność płatniczą i będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem zadłużenia. Polityka cen, którą minister stosuje jest tego rodzaju, aby wartość ziemi zbliżyła się mniej więcej do wartości przychodowej. Dlatego minister nie reagował bardzo ostro przeciw ostatniej wyższej cen ziemi, kiedy wartość jej przychodu wzrosła znacznie. Minister jest zwolennikiem prywatnej parcelacji, ale nie dzikiej. Sprawa uporządkowania ustawodawstwa agrarnego na terenie b. dzielnicy pruskiej jest bardzo ważna i wymaga gruntownej sanacji. W tym celu powołana została komisja, po której zaproszeni będą także przedstawiciele ludności niemieckiej. Co do kolonizacji na wschodzie, to minister uważa, że z czasem będzie można to uczynić, ale nim się tam sięgnie po ziemię należy wprzód uporządkować tam strukturę rolną i polepszyć gospodarstwo. W końcu minister stwierdza, że budżet Ministerstwa Reform Rolnych jest coraz większy, co daje możliwość wzmocnienia pracy. Działalność ustawodawcza jest także wzmocniona. Minister usunął z Ministerstwa wszelką politykę, nie spotkał się nigdy z zarzutem rugów partyjnych. Wprawdzie minister ma swoją politykę, ale za nią odpowiada przed własnym sumieniem, przed izbami ustawodawczymi i przed historią.

Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) w dalszej dyskusji nad budżetem reform rolnych podniósł wysoce polityczne znaczenie na Kresach Wschodnich w sprawie reformy rolnej. Mówca ten poruszył nad to sprawę akcji scaleniowej oraz kwestię kredytu długoterminowego. Sen. Pasternak (Ukr.) zapowiedział głosowanie przeciw budżetowi. Sen. Blyskosz (Piast) nie podziela zdania, że rozrobienie wielkiej własności obniży produkcję rolną. Wskazuje, że reforma rolna nie jest tym problemem politycznym za jaki chcą go przedstawić przedstawiciele mniejszości, ale i problemem gospodarczym. Kwestje stosunków na Kresach Wschodnich poruszył ks. Maciejewicz, który przypomniał, że gdy wytoczono nasze granice na wschodnich kresach przybyła stamtąd delegacja mniejszości, błagając o wcielenie tych kresów do Polski. Mówca

Tematy rozmów w Genewie.

BERLIN, 7. III. PAT. Biuro Wolffa donosi z Genewy, że przedmiotem rozmów między dr. Siressemanem a Charberlainem i Briandem miały być oprócz innych kwestyj znajdujących się na porządku dziennym Rady Ligi również sprawy, które wynikają bezpośrednio ze stosunków między Niemcami a mocarstwami locarniejskimi, wreszcie sprawy, związane w wydarzeniami politycznymi ostatnich czasów, t. zn. problemem wchodnim w szerszym tego słowa znaczeniu. Jeżeli chodzi o sprawę ewakuacji Nadrenji, to—jak twierdzi korespondent biura Wolffa—obecnie już nikt nie odmawia Niemcom prawa do żądania wcześniejszej ewakuacji na podstawie Traktatu Wersalskiego. Co do spraw wschodnich korespondent biura Wolffa donosi, że będą one poruszone w rozmowach bezpośrednich między ministrami Stressemanem a Zaleskim.

Chiny w Lidze Narodów.

GENEWA, 7. III. PAT. Delegat chiński Cha Hsin-Szu oświadczył przedstawicielom prasy, że nie ma on zamiaru przedstawiać Radzie Ligi Narodów konfliktu Chin z mocarstwami.

Wojska południowe idą naprzód.

LONDYN, 7. III. PAT. Wiadomości otrzymane z Szanghaju potwierdzają doniesienia ze źródeł prywatnych o posuwaniu się wojsk południowych w kierunku Su Czou, leżącego na zachód od Szanghaju z oczywistym zamiarem zaatakowania linii kolejowej, prowadzącej z Szanghaju do Nankinu. Su Czou jest dotąd w rękach wojsk Czang-Tsun Czanga. Wojska północne dokonywują przegrupowań jakgdyby unikając większych starć z wojskami kantońskimi.

Jednym z ważniejszych wydarzeń było wyładowanie w tych dniach większych sił piechoty marynarki japońskiej, która obsadziła pięć przedziałów japońskich znajdujących się na terytorjum dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju.

Co zamierza min. Zeelens?

RYGA, III. PAT. Dzienniki prawnicze grożą podjęciem gwałtownej kampanii przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Zeelensowi za rzekomy zamiar jego podpisania paktu o nieagresji z Rosją bez udziału Estonji. W zamiarze tym prasa prawnicza widzi niebezpieczeństwo dla zasad, które były dotychczas podstawą stałej polityki lotewskiej.

Losy reformy rolnej na Litwie

«Lietuvos Zinios» w artykule wstępnym pod tytułem «Deklaracja i reforma rolna» między innymi pisze: «W deklaracji rządu (ani jednym słowem nie wspomniano o przywróceniu prawa własności pogwałconego przy wykonywaniu reformy rolnej. W danym wypadku potrzebna jest większa ilość pieniędzy, których państwo w obecnej chwili nie posiada. Nie bacząc jednak na to, po przewrocie 17 grudnia ub. r. w prasie polskiej ukazały się pogłoski o możliwości ze strony narodowców «tautininków» polepszenie stanu rzeczy.

Podając tego rodzaju pogłoski, polska prasa od siebie dodawała, że tego rodzaju polepszenie sytuacji w reformie rolnej na Litwie, wypłynęłyby znaczenie na zbliżenie sąsiedzkich dobrych stosunków wzajemnych Warszawy i Kowna. Czyżby czas obecny był odpowiedni ażebyśmy o tem zaczęli mówić?»

Cel usiłowań angielskich.

PRAGA, 7—III. Pat. «Lidowe Nowiny» w artykule wstępnym poświęconym rozpatrywaniu obecnej sytuacji w polityce międzynarodowej stwierdzają znaczną poprawę stosunków angielsko-polskich i wyrażają nadzieję, że w jakiejś, nie dającej się bliżej określić formie, nastąpi federacja Polski z Litwą, bez kompensat ze strony Polski na rzecz Niemiec, o których była dotychczas mowa w piórkach politycznych. To zbliżenie Litwy do Polski jako dzieło Anglii będzie również środkiem na uspokojenie Niemiec.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ“

S. A. w WARSZAWIE, Plac Małachowski 4.

Założone w roku 1892.

Zawiera ubezpieczenia od OGNI, kradzieży z włamaniem i transportów

oraz

na ŻYCIE i od nieszczęśliwych wypadków na warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność“ S. A. jest obecnie zrzeszone z najpotężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową, posiadającą największą ze wszystkich towarzystw asekuracyjnych na świecie liczbę ubezpieczonych

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED“

HOLBORN BARS LONDON E. C. 1. Z ROKU 1848

Funduszo gwarancyjne której w końcu 1925 roku wynosiły £ 195,000,000 t. j. Zł. 8.080,000,000.

Zdolni i solidni agenci poszukiwani.

Oddział Towarzystwa „Przezorność“ S. A. w Wilnie na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Białostockie i Wołyńskie.

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24, tel. Nr. Nr. 19 i 649. i

(—) Dyrektor Józef Korolec.

Przykre echa z Kowna.

Przybyli i odjechali w pokoju. Znaczący już raz, że zachowanie delegacji kowieńskiej na pogrzeb s.p. Bassanowicza, było wysoce poprawne i correct. Nie słychać było ani mów prowokacyjnych, ani zwrotów ostrych i raziących uczucia Wilnian. Tem większą zatem sprawią nam przykre echa tego pobytu, jakie dochożą z Kowna w licznych enuncjacjach prasy, odczytach delegatów i wywiadach prasowych. Są to w znacznej części fałszywe, kłamstwa, oszczerstwa ordynarne i śmieszne nieraz razem. Dowodzi to wszystko jedynie, że zwykła agitacja polityczna, wniecająca ślepa nienawiść do Polski, wciąż jeszcze przeważyła w Kownie nad tym „romantyzmem narodu dającym do Wyzwolenia Wilna“, o którym to wspominał nam jeden z kowieńskich dostojników.

Dziwne naprawdę jest to społeczeństwo inteligencji kowieńskiej, zmieszane, złożone z ludzi kierujących się poezją w polityce obok osobników etycznie nieskończenie płaskich, przesiąkniętych żądzą osobistej kariery, małych, złośliwych i kłamców.

Między innymi wydelegowało do Wilna Kowno, artystkę tamtejszej opery narodowej p. Grigajtisową. Otu udziela ona wywiadu jednemu z pism kowieńskich na temat życia teatralnego Wilna. Temat nieszkodliwy, apolityczny zupełnie. Wiele widzimy w nim jednak podtekst zgola naiwnych, złośliwości, cynizmu, kłamstwa. Charakterystycznym jest, że wszystkie te przywary wykalagwiazda pieśni, niepodległego Kowna, w kilku zaledwie nawiązaniach cynicznych zdaniach. Na zapytanie co się robi w dziedzinie kultury teatralnej w Wilnie, Grigajtisowa odpowiada, że nic. Życie teatru jakoby zamiera:

«Wilno nie posiada żadnego stałego teatru dramatycznego. Jest tam wprawdzie teatrzyk „Kakadu“, ale ten grywa tylko operetki i lekkie wodewile. Od czasu do czasu przyjeżdżają jedynie na występy gościnne artyści z Warszawy» (III)

Artykuł ten piszemy dla Wilnian, Każdy tu chyba rozumie, że pominięcie milczeniem dla względów politycznych «Reduty», «Teatru Polskiego», «Twa Lutni», «Konservatorium i t. d. z wymienieniem «Kakadu» jako jedynego teatru w Wilnie, jest oszczerstwem podłym, w równym stopniu jak naiwne, śmieszne i małe. Widzimy w tej primadonne takiego zakulisowego karierowicza, wychowanego wśród haasu ślepej agitacji kowieńskich brukowców, która w oczernianiu wszystkiego co polskie zda się widzieć dla siebie karierę w Kownie, nawet... na scenie.

Jest to aktorka kowieńska. Przejdźmy teraz do rektora tamtejszego uniwersytetu. Prof. Birzyska nie udzielał wywiadu prasie, natomiast wygłosił odczyt w sam dzień Św. Kazimierza, patrona Litwy i królewicza Polski, w sali klubu oficerskiego «Ramowe».

Na wstępie przemowy prelegent zaznaczył, że ponieważ stosunek władz polskich do delegatów z Litwy był przez czas cały pobytu jej za linją demarkacyjną nadzwyczaj poprawny: sprzedającą grzeszcy, nie wypada nie ganić, chwalić jednak byłoby nie szczerem. To tej najlepiej byłoby zamieścić o swych wrażeń wileńskich. Ponieważ jednak niektórzy z uczestników delegacji patrzą na grzeszność władz polskich zbyt optymistycznie, wyciągając stąd za daleko idące wnioski i mówiąc o jakiejś nowej erze w stosunkach polsko-litewskich, mówca uważa za obowiązek podzielić się swymi wrażeń z społeczeństwem, by dopomóc mu do wyrobienia całkiem bezstronnego sądu o stanie rzeczy.

Prelegent w dalszym ciągu nie regulę nad wyraz uprzejmego spotkania ze strony władz polskich, przestrzega

jednak przed „zbyt optymizmem“, bo: „niewiadomo, czy gdy się ściera jedną ręką, druga nie trzyma w zandrzu kamienia“. — Przechodzi następnie do kwestji „prześladowania Litwinów w Wilnie“. Mówi o tem dosyć ogólnie. Argumentacja słaba naogół. Widać, że nie brak prof. Birzysce złej woli w przemilczaniu pewnych faktów, a wyolbrzymianiu innych. W końcu wspomina, że rezultaty pracy kulturalnej Litwinów są znaczne, choć dokonywane małymi siłami, i w tej chwili wpada w sprzeczność z własnymi słowami i on, rektor uniwersytetu, wprawdzie kowieńskiego, ale zawsze uniwersytetu, mówi co następuje: „Polskość Wilna jest tylko kwestją polityczną, a nie kulturalną. Wobec tego, Polacy powinni być traktowani jako obcy, a nie jako kowianie“.

— Jakież zdaniem p. Birzyski jest zatem wnętrze Wilna? Jakaż kultura panuje w Wilnie nie powierzchownie a w głębi? Czyżby naprawdę starczyło temu rektorowi uniwersytetu na tyle bezcelnej blagi, ażeby dowodzić, że Wilno opapanowane jest przez kulturę litewską? a może dzisiejsza kowieńska?!

Powtarzamy, że artykuł ten piszemy dla Wilnian. Nie są nam obce tradycje W. Ks. Litewskiego, z Polską w jeden organizm złączonego od wieków, ale to twierdzenie p. Birzyski, które tendencje rozumiemy dobrze, możemy nazwać, tu w Wilnie, nie inaczej jak—kłamstwem.

Inne znów pisma kowieńskie piszą na podstawie wrażeń tych delegatów do Wilna „o stosunkach panujących w Wilnie pomiędzy administracją polską i ludnością litewską“ (II) —Oczywiście pismo, gadzinowem obrane w Kownie, nawet przez tych co mu z rządowych skarbów na agitację polonofobską dawali pieniądze, „Echo“, rosyjsko-żydowskich „prochodimców“, nie wstydzi się wyśląpić z gwałtownym, nietakownym artykułkiem przeciwko Litwinom wileńskim, iż ci ośmielili się szyć podziękowanie wojewodzie Raczkiewiczowi za uprzejme przyjęcie delegacji kowieńskiej w Wilnie: „Jakoż w Wilnie tej stolicy... i t. d. Nie przyjechali przecież do Raczkiewicza i t. d. Zbytnie grzeszności, zbyt ni pośpiech. i t. d. i t. d.“

Tem więcej nas dziwi ten stek fałszów, nie dlatego, że prawie wszystkie prelegenci zaznaczyli, że uprzejmość jaka ich spotkała ze strony władz polskich obowiązuje do pewnej kurtuazji, ile dla tego, że inni, a niektórzy z nich mówili to, co im nakazuje wrodzona prawosć charakteru i prawdziwa rzetelność w ocenianiu widzianych faktów. A przecież ci ludzie jechali razem, i razem tam rządzą w tem dzisiejszym Kownie. Pisaliśmy zaraz po wyjeździe delegacji kowieńskiej, że są to ludzie po części tragiczni, dołamy dziś, że są to ludzie dziwni, którzy potrafią swą poezję i marzenia połączyć z niskim, płaskim oszczerstwem swych „współkolegów“, kopiących z dniem każdym coraz większą przepaść pomiędzy temi ziemiami, które od wieków w jeden złączone były organizm.

Cena cukru.

WARSZAWA, 7—III. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 marca b. r. w sprawie ceny cukru uchwaliła 1) ustaloną bez porozumienia z rządem, cenę cukru złotych 90 za 100 kilo nieakceptuje się; 2) wobec braku rozporządzenia o cenie cukru poleca się ministrom skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wydanie bezwzględnego rozporządzenia zmieniającego maksymalną cenę cukru do złotych 87,50 za 100 kilo, 3) władze stosują prawo przewidziane rygory celowania zapewnienia bezwzględnego poszanowania rozporządzenia o cenie cukru, 4) równocześnie minister skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami zawiadomi związek cukrowników i plantatorów, iż w razie nieuregulowania stosunku cen za buraki przez cukrownie b. Kongresówki i Malopolski oraz w razie nieprzedstawienia do dnia 30 planu sanacji cukrownictwa, rząd podda dalszej rewizji zarówno obowiązujące obecnie ceny, jak też i samą ustawę o obrocie cukrem.

«Epoka» nie jest organem rządu.

WARSZAWA, 7. 3. PAT. Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że dziennik „Epoka“ nie jest organem rządu.

Zebranie OWP w Krakowie

KRAKÓW, 7. III. (PAT). W sali towarzystwa lekarskiego odbyło się zebranie członków Obozu Wielkiej Polki. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Roman Dmowski, który przedstawił program i cele organizacji. Następnie odbył się bankiet w Grand Hotelu na 70 osób, podczas którego przemówienia wygłosił Dmowski, Hubert Rostworowski, gen. Stanisław Haller i inni.

Sejm i Rząd.

Sprawdzenie prochów Słowackiego do Polski.

WARSZAWA, 7. III. (tel. wt. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów wice-premier Bartel złożył wniosek o sprawdzenie zwłok Juliusza Słowackiego do Polski. Prochy Słowackiego mają spocząć w krypcie na Wawelu.

Konferencja Organizacji Monarchistycznej w Warszawie.

WARSZAWA, 7. III. (tel. wt. Słowa). W niedzielę w gmachu T-wa Higienicznego odbyła się konferencja organizacji Monarchistycznej, na której prezes zarządu głównej Polskiej Organizacji Monarchistycznej p. Mirosław Obieziński wygłosił przemówienie na temat „Monarchia—czy Republika“. Wypowiednia po brzegi sala popłynęła mową oklaskami. Przemówienie p. Obiezińskiego kilkakrotnie później przerywały entuzjastyczne okrzyki domagające się wprowadzenia ustroju monarchistycznego.

Pod koniec prelekcji na galerii odezwało się kilka głosów protestu, które tak oburzyły salę, że jedynie interwencja prezydium przeszkodziła poturbowaniu nieposzonych oponentów.

Zebranie Prawicy Narodowej w Krakowie.

WARSZAWA, 7. III. (tel. wt. Słowa). W niedzielę odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie rozszerzonego stronnictwa Prawicy Narodowej. Z Warszawy przybył na to zebranie ksiądz Janusz Radziwiłł, prezes Warszawskiego Oddziału Praw. Narodowej, oraz w charakterze honorowego gościa ksiądz Eustachy Sapieha, prezes Pol. Org. Zach. Pr. Państwowej.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 7. 3. PAT. Dnia 7. III. o godz. 5 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. wice-premiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów na którym między innymi zatwierdzono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany rozporządzenia o utworzeniu Rady Prawniczej.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie utworzenia Państwowej Rady Samorządowej oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie unormowania stanu prawnego województw wschodnich. Projekt ten wyjaśnia, które z dawnych ustaw i rozporządzeń mają obecnie moc obowiązującą. W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia mocą którego ustawa o Izbach Handlowo-Przemysłowych ma być rozpatrywana w trybie przyspieszonym.

Djety poselskie

RZYM, 4—III. Pat. Izba Deputowanych podniósł djety poselskie z 1250 na 2000 lirów miesięcznie.

Katastrofa

RZYM, 4—III. Pat. Naskutek uszkodzenia motoru mjr. Bissi spadł wraz z samolotem ponosząc śmierć na miejscu.

Rysownik „DUNCIO“

wykonuje wszelkiego rodzaju rysunki piórkiet i węgłem, jakto: reklamy, winjety, ilustracje książek i t. p. rzeźbę. Dowiedzieć się można, kawiarnia-piekarnia „Udziałowa“ róg Mickiewicza i Garbarskiej.

ROSYJSKIE ZJEDNOCZENIE NARODOWE.

— Wywiad Słowa —

Niedawno, bo zaraz po zjeździe Rosjan we Lwowie, ukonstytuował się w Wilnie Oddział Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego w Polsce.

Zainteresowani kierunkiem pracy politycznej, kulturalnej i stosunkiem do innych organizacji rosyjskich nowopowstałego Zjednoczenia, zwróciliśmy się do b. pełnomocnika Zjednoczenia na ziemię Wileńską p. Leonida Bielewskiego, dyrektora gimnazjum rosyjskiego w Wilnie, który w dłuższej pogawędce uprzejmie i udzielił nam wyjaśnień z dziedzin interesujących nas zagadnień.

— Ostatecznie ukonstytuowanie się Zjednoczenia — mówi p. Bielewski — nastąpiło na zjeździe we Lwowie, jednakże istniało ono jeszcze przedtem w stadium organizacyjnym.

— Dlaczego miejscem zjazdu obrano Lwów?

— Lwów, jako teren na którym od dawna pracowała „Ruskaja Narodnaja Organizacija”, łącząca rusofilski element rusiński, przywiązany do kultury rosyjskiej, jej właściwości duchowych i t. p., słusznie rozbuździł nadzieje organizatorów zjazdu na poparcie i przyciągnięcie tych mas dla przyszłych prac „Zjednoczenia”.

Przechodzimy z kolei do zagadnień kulturalno-oświatowych. Szkoła rosyjska — ciągnie nasz rozmówca — pod każdym względem jest upośledzona. Przedewszystkiem mała ilość tych szkół jest stanowczo niewystarczająca. W Wilnie na przykład mamy obecnie jedną szkołę powszechną z dową i to dla dzieci emigrantów. Na wsi szkół nie mamy wcale. Statut Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego ogranicza jego działalność wyłącznie do miast, a przeciw ogromnej liczbie ludności wiejskiej o niewyjaśnionej przynależności narodowej stanowią wdzięczny teren dla naszej działalności kulturalnej. W wypadkach tych wychodzimy z założenia, że nie miejsce urodzenia, ale poczucie narodowe winno być momentem decydującym.

— A coż Białorusinów? — Pragniemy jaknajbardziej zbliżyć braterskich stosunków, lecz z rozmów nieoficjalnych z działaczami białoruskimi widzimy, że uważają oni ludność wiejską etnograficznie białoruską, za białoruską i tutaj bezwarunkowo natrafiamy na pewne trudności.

— Z jaką grupą białoruską będą panowie pertraktować?

— Jest to kwestja, nad którą jeszcześmy się nie zastanawiali. Napotykamy z tamtej strony na pewien szowinizm. Można spodziewać się, że instytut gospodarki i kultury nie będzie przynajmniej w tym zakresie.

— A stosunki z emigracją? — Pragnąc zorganizować mniejszość rosyjską w Polsce, musieliśmy się odgrażać od wszystkich organizacji emigrantów rosyjskich, stosunek nasz pozostaje jednakże jaknajbardziej przyjazny. Łączy nas więź duchowa i intelektualna, ale wyraziwszy się obrazowo oni siedzą na spakowanych walizkach — nasze walizki są otwarte.

O ile chodzi o Jakowlewa, lub Myślińskiego, to bliższego kontaktu z żadnym z tych ugrupowań prawdopodobnie nie nawiążemy, takie jest przynajmniej moje przypuszczenie. Wytyka to już choćby z samej naszej przynależności państwowej polskiej. W stosunku do bolszewików w żadnych czynnych imprezach udziału brać nie będziemy. Nawet dość bierny zwykły Myśliński jak słyszałem, tworzy obecnie coś w rodzaju mię-

Trzęsienie ziemi koło Budapestu.

BUDAPEST, 4. III. PAT. Dzisiaj zrana o godz. 7-mej min. 22 odczuło trzęsienie ziemi w odległości 80 km. od Budapestu. W miejscowości Varpalota uległo poważnemu zniszczeniu kościół oraz wielu domów. O godz. 11-tej min. 50 nowe wstrząśnienie zburzyło w tejże miejscowości 1 dom. Wstrząśnienie to odczuło również w Budapestzie.

Zapowiedź strajku w Łodzi

ŁÓDŹ, 7. III. PAT. Dziś przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych w sprawie wysuniętych przez związki zawodowe żądań podniesienia płacy. W wyniku orzeczenia tych żądań przez przemysłowców, — zarówno na konferencjach związków robotniczych, jak i pracowniczych przyjęto uchwałę, rozpoczęcia strajku w przemyśle włókienniczym we wtorek rano.

Komunistyczny Mińsk w obronie „Hromady”.

Przytłapanie wielkiego transportu bibuły. — Policja wileńska ochrania Kowno przed zalewem agitacji wyrotowej.

Wczoraj przybył do Wilna kurjer wywiadu sowieckiego, z wielkim transportem bibuły komunistycznej. Cały ten transport zawierający około 4.000 egzemplarzy drukowanych w Mińsku, wręczony został na dworcu wileńskim niejakiemu Moskowi Oajfen, znanemu komuniste.

Funkcjonariusze policji politycznej śledzili bacznie Oajfiera, gdy ten szedł z dworca ulicą Zawalną, z ciężką paczką. W pewnym momencie komunistę, zauważywszy, że jest śledzony, rzucił się do ucieczki, rzucając paczkę w jedną z bram. Po krótkiej gonitwie został jednak schwytany.

Paczka zawierała biblię komunistyczną pisaną w językach: rosyjskim, polskim i białoruskim najnowszych druków komunistycznej partii Zachodniej Białorusi i centralnego komitetu Mojrku. Przychycona nielegalna bibuła zawiera prócz tego najnowszej edycji okólniki, dotyczące jaknajwiększego rozwinięcia agitacji po wsiach, zalecające organizowanie demonstracji, przeciwko dokonany niedawno aresztowaniu członków Białoruskiej Wi. Rob. Hromady. Są tam dalej odezwy nawołujące do prowadzenia intensywnej zbiórki pieniędzy na rzecz aresztowanych członków Hromady. Inne znów druki zawierają materiały, w których partja komunistyczna tendencyjnie oświetla położenie w Polsce i w związku z tem przedstawia zadania partji.

Zaznaczyć należy, że znaczna część materiału zawierała bibułę i odezwy Komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, przeznaczoną dla sekcji litewskiej w Kownie, do robotników i włościan Litwy. Wiadomo bowiem jest, że bibuła komunistyczna przeznaczona do Kowna idzie z Mińska via Wilno.

W ten sposób policja polska udaremnia Litwę przed nowym zalewem bibuły komunistycznej.

Właściwe oblicze „Hromady”.

Przed niedawnym czasem podaliśmy, że w pow. Nowogródzkim dokonano strasznego mordu na rodzinie Hładkyn, znaney ze swego nieprzychylnego stosunku do wyrotowej akcji „Hromady”. Obecnie zraniona ciężko 15-letnia córka Hładkowskiej, odkrywszy przynależność zeznania, że morderstwa dokonali mieszczki tejże samej wsi Leon Burdziej, lat 19, Jan Burdziej lat 21 i Szymon Troško, którzy po dokonaniu zbrodni zbiegli w kierunku granicy sowieckiej. Pojęć za nimi nie wydał dotąd rezultatów. Bardziej zgrabiali 60 rubli w złocie. Byli oni znani we wsi, jako najbardziej czynni członkowie burki Białoruskiej Hromady. Straszna ta zbrodnia jest jednym jeszcze więcej dowodem, jakie żywoły i myślenie społeczne rządząły hurkami, terroryzując ludność. Niewątpliwie więc chęć zemsty na rodzinie, która nie sprzyjała hurkom, oraz także poposłity bandytyzm były motywem zbrodni.

Kowieński minister wojny o rokowaniach.

Z Kowna donoszą. Na zapytanie dziennikarza jednego z pism litewskich o losie stanu wojennego na Litwie, minister spraw wojskowych pułkownik Merkis odpowiedział:

Just zostało wydane odpowiednim władzom wojskowym rozporządzenie o zniesieniu stanu wojennego na terenie całej Litwy z wyjątkiem Kowna i Szawel. W związku z możliwością rozwiązania sejmu stanu wojennego w Kownie i Szawelach nie ma. O ile zaś sejm będzie kontynuował swą pracę — stan wojenny będzie i tam zniesiony.

Na pytanie o pertraktacjach z Polską p. minister odpowiedział. O jakich bądź tajnych pertraktacjach z Polakami nie może być mowy. Żadne propozycje Polaków nie zmuszą rząd do prowadzenia zakulisowych rokowań. O ile rokowania będą nawiązane to tylko jawnie. Śnieżnym jest natomiast że p. p. Janczas i Wajtkajtis jeździli do Paryża w sprawie nawiązania pertraktacji z Ppłską. Jeździli oni w swoich spawach osobistych.

Straszna zbrodnia.

Człowiek wbity na pal.

W Litwie pod Łódzią dokonano ostatnio strasznego zbrodni. Niejaki Chomala zwał do lasu Andrzeja Robakiewicza i przy pomocy kilku przyjaciół obedił go, poczem kofmi nabił na pal. Robakiewicz po długich męczarniach zmarł. Chomala aresztowano. Powodem tej zbrodni miał być fakt, że Robakiewicz zalecał się do córki miejscowego wójta, której naręczonym był Chomala.

Rejestracja pokwitowań na listy zastawne rosyjskich banków ziemskich.

W dniu 15 marca r. b. upływa termin rejestracji i ostemplowania imiennych pokwitowań instytucji kredytowych oraz innych instytucji państwowych prywatnych na zdeponowane listy zastawne, b. prywatnych rosyjskich banków ziemskich petersbursko-tulskiego, moskiewskiego, kijowskiego i poltawskiego oraz obligacje b. żytomierskiego miejskiego tow. kredytowego, dokonywanej na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 stycznia 1927 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 6 poz. 35) przez zarządzącego państwowego nad mieniem b. prywatnych banków ziemskich w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, Posiadacze tych pokwitowań w interesie własnym winni dbać o niedopuszczenie powyższego terminu prekluzyjnego dla rejestracji i ostemplowania, po upływie którego pokwitowania nieprzedłożone do rejestracji w trybie wyżej wskazanym, rejestracji i ostemplowaniu podlegają.

Rola Węgier w renesansie polskim.

Odezwy D-r. A. Diveky'ego.

Pełegent w odcyściswoim charakterze Węgier, jako łącznika, ogniwa między Włochami i Polską pod względem artystycznym w czasach humanizmu i renesansu. Węgry od początku bytu państwowego były w stałych stosunkach kulturalnych i artystycznych z Włochami, dzięki położeniu geograficznemu.

Humanizm i renesans bardzo wczesnie przedostały się z Włoch do Węgier, a dzięki ożywionym stosunkom Węgier z Polską, pośredniczyły te prądy kulturalne do Polski.

Największą rolę odegrał pod tym względem król Zigmunt, który trzy lata (1498-1501) mieszkając w Budzie na Węgrzech, zapoznał się tam z stylem odrodzenia i powróciłszy do Krakowa, sprowadził Franciszka Włocha, architekta i rzeźbiarza pracującego na Węgrzech do Krakowa, który tam w katedrze krakowskiej wykonał grobowiec Jana Ojbrachta. Grobowiec ten jest pierwszym zabytkiem renesansowym w Polsce.

Podczas budowy zamku królewskiego na Wawelu sprowadzają z Węgier plany architektoniczne i rzeźbiarskie, sprowadzają pracowników kamieniarskich z Węgier, a przeważną część marmuru czerwonego przychodzi także z Węgier.

Na podstawie pozostałych fragmentów z zamku budzińskiego i dawnej katedry ostreghomskiej można wykazać, że Franciszek Włoch (Franciscus Italus), który pracował na Węgrzech i w Krakowie, był uczniem Ambrogio da Milano, który w „Palazzo Ducale” w Urbino wykonał prześliczne prace rzeźbiarskie i architektoniczne. Tym sposobem można wykazać wpływy artystyczne miasta Urbino na Węgry, które znowu dzięki roli królewicza Zygmunta pośredniczą te prądy do Polski.

Opócz Franciszka Italusa pracuje między innymi Włochami także i Johannes Horentinus, u którego Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, wracając w roku 1515 z Rzymu przez Węgry, zamówił siedem nagrobków marmurowych, z których cztery do dziś dnia istnieją w katedrze gnieźnieńskiej.

Pierwsze ślady renesansu w Polsce prowadzi więc przez Węgry, ale potem dzięki wpływom królowej Bony, Polska ma już bezpośredni kontakt artystyczny z Włochami.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Wisła weszła. Ostatnie ciepła, które nastąpiły po okresie mrozów na terenie całego Państwa, spowodowały dość gwałtowne topnienie śniegów na południu i w związku z tem przybór wody w rzekach.

Wylew Wisły nigdzie narazie nie zagraża. Odyby jednak przybór wód trwał w dalszym ciągu, to cokolwiek w niebezpieczeństwie znalazłaby się dolina, leżąca na południu od Karczewa na terenie powiatu grojeckiego, graniczącym z powiatem warszawskim, gdzie piaszczyste grunty nie pozwalają na należyte umocnienie brzoźwi rzeki. Ludność tych miejscowości jest jednak przyzwyczajona co roku do takich niespodzianek i na pierwszą oznakę jakiegokolwiek niebezpieczeństwa jest przygotowana do ustąpienia na wyższe tereny.

Echa balu

podchorążych rezerwy kawalerji w Grudziądzu.

W nocy z soboty na niedzielę, 27 u. m. odbył się w salach hotelu „Królewski Dwór” wielki bal pod protektorem państwa de Castenedolo-Kasprzycy.

Salę zgromadziły najwspanialszą publiczność całego miasta, korpus oficerski był b. licznie reprezentowany. Z dalszych stron zjechali się członkowie rodzin organizatorów balu, jak hr. Wiedepolski, baron Deningshansen i inni. Spodzielano kajsztwo Czwartoficy nie przybyli dla ważnych powodów natury politycznej.

Bal był zorganizowany pod każdym względem świetnie. Zarówno nastój zabawy, który unieśli wytworzyli i utrzymać do samego końca młodą podchorążówkę, jak i niespodzianki przygotowane znowuż i niespodzianki znowuż, oraz wywadenie tańców — wszystko było się na to, że bal ten należałby do najbliższych nie tylko na Pomorzu, ale niewątpliwie i w kraju całym.

Każdy bestronny z gości musi przyznać, że ożył się nie jak na publicznym balu, ale jak gdyby był na zabawie w prywatnym domu, etnym z niezwykłej gościnności i uprzejmości gospodarzy.

Do prawdziwych atrakcyj należały polskie tańce czterech pań z corps de ballet pani Wysockiej, zaproszonych specjalnie z Warszawy. Każda z tych pań czarawała waleczkiem i artystycznie ewoluującą wysokiej klasy. Zarówno bowiem pięknie kształty, jak i b. inteligentnie odważne woliące choreograficzne wzbudziły zachwy i żywy nakłask, to też p. Jadwiga Tarnowska, Tacja Wysocka, Zofja Olechnowicz i Stefania Górska zaprezentowały się jako powabne baletnice, artystki z Bałej tańki.

Dla dam, niewątpliwie miłą pamiętką tego balu zostaną piękne upominki kofiolnowe w postaci różnych talczyk, kotków, piasek, parasolek i chryzantem pomysłu p. hrabiny Podhorskiej. Ale bo też każdy z tych drobniagów bawił oko oryginalnością pomysłu, artystycznym wykonaniem i wytwornością materiału.

Nie trzeba chyba dodawać, jak sympatycznie i orzeźwiająco niespodzianką dla par tańczących w dwóch salach przy dwóch dwóch orkiestr symfonicznych była biesiada, rozłożona na ukwieconym woku. To też bawiono się ochoczo, aś gay niebieski reflektor zaświetlał blaskiem różnokolorowym i dzieła rajski niedyktwinie, przedzierając się przez wóz makat zawieszonych u okna lub przez matowe szkła sifila.

Gdy skończone dźwięki białego mazura przebrzmiały, a nieustraszone wódre, porucznik Łoś rzucił hasło: „Podziękowanie”, p. generał dyw. Stefan Kasprzycy, duchowy opiekun, „solowala” bał o god. 8 rano. Nie pomogły zgryzanieta zębów, „proteja” i delegacja najpoważniejszych dam: p. generał był nieustraszy. Ponieważ już po czasie, możemy zdradzić niekiedy, że sale opustoszały dopiero około południa.

To też z całą otwartością przyznajemy, że wszyscyśmy wywieźli z balu b. wiele wrażeń, które na długo przostaną we wdzięcznej pamięci obecnych, a nieustraszone m organizatorom szczególny pp. podchorążym Jerzemu Czwartoficyemu, rotmistrzowi Kwikowskiemu, Stanisławowi Potockiemu i Andrzejowi Dembińskiemu zjednyli nasze uszanowanie.

W końcu mała uwaga, oś, taka na marginesie. Czemu rozpisaliśmy się obszernie o tak ostatecznie drobnej sprawie — jak bal interesującej tylko grono zaproszonych gości? Bo uderzyła nas na tym balu jedna wielka rzecz, obchodząca całe społeczeństwo wychowanie naszych przyszłych oficerów. Każdy z nas może być dumny i jasno patrzeć w przyszłość, o ile wie, że ci, którzy mają stanowić tron narodu, jego najjaśniejszą, najbardziej rycerską część, — a więc młody korpus oficerski, jest wychowywany w najlepszych tradycjach i jest piastunem tych właśnie tradycji ongiś świętych bojowych i towarzyskich czynów i stosunków. Bo prawdziwy oficer polski — to rycearz bez skazy. Takim go nam przekazywała piękna historia ojczyzny, a takim nam mówią bogate karty dziejów innych krajów, z którymi Polska albo żyła w przyjaźni, albo się krwawiła w rycerskich zapachach.

Z podchorążych rezerwy szwadron szkolnego kawalerji w Grudziądzu społeczeństwo polskie może być dumne! Jeśli są tak dzielni i zaprawieni do czynów rycerskich, w co nie wątpimy, znając ich antumaz i ich wychowanie, jak pięknie wychowani — to ziszczą się sny o naszej polskiej Kacim, to ziszczą się sny o polskich rycerzach Poniażowskiego, a dokonane czyny ostrego wazymien zwycięstwa oręza polskiego pod wodzą wielkiego rycerza nowożytny Polski Marszałka Piłsudskiego — znajdują godnych spadkobierców. Cześć im.

Monteskiusz i Fredro.

1. Monteskiusz: „O duchu praw”. Przetłumaczył Tadeusz Żeleński (Boy). Przejrzał i wstępem opatrzył prof. Wacław Makowski. Stronic 463. Warszawa — Nakład Księgarni wydawniczej pod firmą F. Hoesslich 1927.

2. Aleksander Fredro: Pisma wszystkie. Tekst opracował, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Eugeniusz Kucharski Tom 1, 2 i 3 zawierające „Komedje” w chronologicznym porządku od „Intrygi na przedzie” do „Koncertu”. Tom 1-szy — 545 str. 2 gi — 501, 3-ci 454. Lwów Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1927.

Tam, na białkicę krążyć pod wieczorną gwiazdą.

Tam już ojczyzna moja...

Al. Fredro. „Le genre humain avait perdu ses titres. M. de Montesquieu les a retrouvés et les lui a rendus.”

Charles de Secondat baron la Brede et de Monteskiusz, jak bismia właściwie nazwisko i pełne tytuły wielkiego pisarza, zwanego krótko Monteskiuszem, po polsku Monteskiuszem, jeden z najświetniejszych „publicystów”, wolno wyrazić się, jacy byli kiedy na świecie, l’homme de la liberte politique, jak go ktoś trafnie nazwał, filozof i moralista, myśliciel niepowszedniej miary, mający za sobą rozgłosie młodzieńcze, Listy perskie — rzekomo wrazenia podróżnika po Persji, gdyż zawierały niezmiernie cenne uwagi o najaktualniejszych zagadnieniach ówczesnego życia Francji — po odbytych podróżach po całej niemal Europie, zagrebawszy się na wsi u siebie, na zamku w Brede w okolicach Bordeaux, wykończył dzieło, nad którym od wielu lat pracował i w 1748 roku wydał

je u siebie, to „dziecko, co nie miało matki”, problem sine matre creatum) do tego stopnia oryginalne było w koncepcji, takim mnóstwem myśli nowych uderzało sugestyjnie w intelekt i wyobraźnię.

Dziełem tem monumentalnym, jednym z najświetniejszych w literaturze świata, była księga „O duchu praw” — oryginalne: „L’Esprit des lois” — ogłoszona drukiem tegoż roku 1748-gu w Genewie, w 2-eh tomach in quarto — a bezimiennie. Dopiero gdy w ciągu dwóch następnych lat rozchwytało... 22 edycje dzieła, o którym świat cały mówił, i gdy, jak było do przewidzenia, posypały się niezliczone komentarze, często gwałtownie polemiczne, Monteskiusz w broszurze zatytułowanej „Obrońca księżki o duchu praw” potwierdził publicznie, że jest dzieła autorem, w co zresztą nikt w najmniejszej mierze nie wątpił.

Miał wówczas Monteskiusz sześćdziesiąt lat. Oioczony objawami czi i podziwu nadpywającymi ze wszystkich stron światu, sam pogodnego zawsze ducha, kochający ludzi i od nich kochany, jeno ciężkie mający zmierzanie z racji niemal zupełnego osłabnięcia wzroku, nieśmiertelną odkryty sławą autor dzieła „L’Esprit des lois” tudzież prawie równie słynnych „Uwag nad wielkością i upadkiem Rzymian”, przeżył lat jeszcze sześć i nie zaznawszy starości, w lutym roku 1755-gu, w grób się położył.

Nieśmiertelne jego dzieło „O duchu praw”, przełożone na wszystkie języki cywilizowanego świata, przetrwało. Słowa te Wirgiliusza nie zawahał się Monteskiusz położyć jako motto na pierwszej karcie swojej księgi. Zdawał sobie dokładnie sprawę jak nowe są zawarte w niej poglądy na najostojniejsze zagadnienia społeczne.

maczone było na język polski już w 1777-ym. Po stu pięćdziesięciu latach wziął oryginalny francuski pod swoje pióro mistrz-tłumacz Tadeusz Boy-Żeleński i dokonał ponownego przekładu, wznawiając chwałę Monteskiusza i siebie okrywając chwałą.

Przekład Żeleńskiego jest wrecz znakomity. Jak zresztą wszystkie jego przekłady, które mi tyle arcydzieł literatury francuskiej, rzeć wolno, wprowadził do Polski, zapewniając im, nie posiadając dotąd, — popularność. Na odwrócie tytułowej karty, ledwie dostrzedz można adnotację drobnymi literkami: „Przekład Boy’a Tom 00. A w tej księgarskiej w czterech słowach adnotacji ile się mieścił Nie dziw, że przed kilku dniami wyprawiono w Sorbonie paryskiej tak wyjątkową i piękną owację polskiemu niezrównanemu tłumaczowi francuskich literackich arcydzieł Należało mu się to. A i order francuskiej Legji Honorowej spoczął na małym kciok pierśi tak zasłużenie i z takim blaskiem.

Całego Moijera, całego Balzaka, Rabelais’ego, etc. — a teraz wielkie dzieło Monteskiusza przyswoić, tak przyswoić w pełnym rozumieniu — pismniestwo ojczyzny, to, za pozwoleniem, nie jednostronna, wyświadczona Francji usługa kapitalna, lecz obustronna, bo kto wie, czy z biblioteki przekładów Boy’a nie skorzystała więcej Polska — niż Francja. Nawet na pewno więcej.

Pomnikowy przekład pomnikowego dzieła poprzedził przedmowa p. Wacław Makowski. Zwraca przedewszystkiem uwagę na ustępy poświęcone przez Monteskiusza ustrojowi Anglii. Idealem ustroju państwowego — pi-

sze — była dla Monteskiusza monarchja. Wszelako stara się on zachować sąd obiektywny o innych ustrojach państwowych; oddaje np. sprawiedliwość dodatnim stronom republiki, godzi się, w danym wypadku, z koniecznościami despotycznego rządu. Jest niesłychanie bystrym obserwatorem zjawisk i mistrzem w wyprowadzaniu syntetycznych wniosków. „Dzieło o duchu praw” — pisze autor przedmowy — pełne genialnych myśli i oświecających spostrzeżeń, przemawia wprost do wyobraźni; tezy Monteskiusza utrwalają się w świadomości czytelnika jako rzeczy niewątpliwe, zdaje mu się potem, że na każdym kroku widzi żywą ilustrację tych twierdzeń... W tem leży tajemnica popularności wielkiego dzieła Monteskiusza, które w ciągu prawie dwustu lat świeżości swej nie utraciło.

Oto zaś godna zapamiętania uwaga ministra Makowskiego: „Wydaje mi się, że w chwili obecnej, w Polsce, kiedy trwa i trwać jeszcze będzie okres intensywnej pracy całego narodu nad ukształtowaniem budowy państwowej, księżka Monteskiusza o Duchu Praw może nas bardzo wiele nauczyć”.

Wszak nie sposób na paru szpaltach gazety choćby tylko streścić, a doprocz zanalizować dzieła — tej miary! Lecz... oitwórzmy książkę na chybił trafił.

Cała ona, ta niesłychanie zajmująca księżka, w krótkich rozdziałach a te znowuż aż mienia się to przykładami, to aforyzmami, to smugami przepysznymi dowodzeń... Mało która „poważna” książka czyta się tak lekko, z tak małym wysiłkiem. W dodatku w płynnym, pięknym przekładzie Boy’a!

Oto w rozdziale traktującym o Duchu nadmiernej równości: „Różnica między demokracją dobrą a złe urzędową polega na tem, iż w pierwszej jest się równym każdemu jedynie jako obywatel, w drugiej zaś jest się też równym — jako urzędnik, jako senator, jako sędzia, jako ojciec, jako mąż, jako pan”.

Albo — to będzie, na innej stronie, coś, specyficznie dla nas, dla naszego kraju. Ody oto tak np. Monteskiusz pisze: „Prawa powinny być tak swoiste dla narodu, dla którego je stworzono, iż rzadki to traf aby prawa jednego narodu mogły się nadać drugiemu. Trzeba aby odpowiadały naturze i zasadzie rządu istniejącego lub mającego powstać, czy, że go tworzą jako prawa polityczne, czy, że go otrzymują jako prawa cywilne. Prawa powinny być dostosowane do fizycznych warunków kraju, do klimatu zimnego, skwarne, lub umiarkowanego, do właściwości gruntu, do położenia, do wielkości kraju, do rodzaju życia ludów, rolniczych, myśliwskich lub pasterskich. Powinny się nagiąć do stopnia wolności, jaką dany ustrój może znieść, do religij mieszkańców, do ich skłonności, bogactw, liczby; do ich handlu, zwyczajów, obyczajów... Prawa mają związek ze swem pochodzeniem, z zamiarem prawodawcy, z porządkiem rzeczy, na którym je wzniesiono. Z tych wszystkich punktów trzeba je rozważać” — dodajmy: ustanawiając dla danego kraju te lub owe prawa.

Strychulec unifikatorski w ręku prawodawcy to — mtecz w ręku szalonego. W skarbicy dzieła Monteskiusza znajdziesz, łaskawy czytelniku, tezy tej wyczerpującej potwierdzenie. Znajdziesz — wspaniałą karm dla

umysłu, a dla miłośnika niebylejakiej lektury, najwyższe ukontentowanie.

W setną rocznicę pierwszego wydania komedji Fredry a w pięćdziesiątą zgonu polskiego Moijera* ukazały się — nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — pierwsze 3 tomy zupełnego wydania pism wielkiego komedopisarza.

Wedle planu wydawniczego sześć tomów obejmie wszystkie komedje, łącznie z innem utworami dramatycznymi; do tomu siódmego wejdą utwory poetyckie i wiersze różne; tom ósmy obejmie pisma prozą. O ile w dalszej przyszłości zbierze się dostateczny materiał, planowane jest wydanie tomu dodatkowego, dziewiątego, któryby objął korespondencję uzupelnienia. (**)

Zapoczątkowane we Lwowie wydanie wszystkich pism Fredry będzie drugim z kolei. Choćżą pozbowienie aparatu naukowego, nie jest ono jednak zwyczajnym przedrukiem wydan istniejących. Jest wydaniem w całym słowa znaczeniu krytycznym. Przy redakcji tekstu starano się uwzględnić wszystkie zmiany późniejsze, dokonane przez autora. Przyjęto za podstawę wydanie piąte komedji, warszawskie z roku 1880-go. Przywrócono wszystkie miejsca skonfiskowane przez cenzurę. Porządkowano chronologicznie osiagając przez to obraz rozwoju indywidualności twórczej Fredry.

Pierwsze miejsce w zapoczątkowanym wydaniu wzięli: Dyrekcja Biblioteki Ossolińskich (Lwów) prosi o nadsyłanie jej wszelkich rozpamiętnień pamiętek po Fredrze, jego listów, listów do niego pisanych — rzecz za zwrot. Najlepiej pod adresem osobistym p. Eugenjusza Kucharskiego.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Opinia Państwowej Rady Rolniczej w sprawie zastawu rolniczego.

Wychodząc z założenia, że należyte zorganizowanie w Polsce kredytu rolniczego jest jednym z podstawowych warunków prawidłowego rozwoju polskiej wytwórczości rolniczej, że kredyt zastawowy zasadniczo jest dogodną dla rolnictwa formą kredytu krótkoterminowego, że zarówno zastaw rzeczny, przy którym przedmiot zastawu przechodzi do rąk wierzyciela jak i zastaw warrantowy, przy którym rolnik korzysta z usług publicznych domów składowych, przedstawiają dla rolnictwa wiele niedogodności, Państwowa Rada Rolnicza wyraziła na II zebraniu (w dn. 21 i 22 lutego r.b.) opinię, że do tychczasowe ramy polskiego ustawodawstwa w zakresie kredytu zastawowego należy rozszerzyć przez opracowanie specjalnej ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym. Ustawa taka winna się opierać na następujących zasadach:

1) prawo korzystania z kredytu pod zastaw rolniczy winno przysługiwać właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom gruntów, tudzież organizacjom rolniczym, przyczem we wszystkich powyższych wypadkach dłużnik winien być właścicielem przedmiotu zastawu;

2) prawo udzielania kredytu pod zastaw rolniczy winno przysługiwać tylko upoważnionym do tego instytucjom, przede wszystkim instytucjom kredytowym i spółdzielcom;

3) przedmiotem zastawu winny być: zboże w stanie wymłóconym i niewymłóconym, z wykluczeniem zboża na pniu, nasiona roślin strączkowych, pastewnych i przemysłowych, inwentarz żywy, maszyny rolnicze, tudzież wytwory przemysłu rolnego i ludowego;

4) przedmiot zastawu winien pozostać w rękach dłużnika, należy jednak przewidzieć, że za zgodą obu stron będzie mógł być oddany na przechowanie stronie trzeciej;

5) zastaw rolniczy winien powstawać wyłącznie w drodze pisemnej umowy, moc zaś obowiązująca winien uzyskać dopiero od chwili wciągnięcia danej umowy do rejestru, wprowadzonego przez sąd powiatowy, względnie przez sąd pokoju tego okręgu, w którym znajduje się przedmiot zastawu;

6) sądy, wymienione w p. 5, winny być uprawnione do wydawania wierzycielom świadectw zastawu; własność tych świadectw będzie mogła być przenoszona drogą indosu (żyra);

7) umowy o zastaw rolniczy winny być zawierane na okres najwyżej do lat trzech, licząc od dnia rejestracji; po upływie tego okresu umowy będą mogły być odnawiane;

8) w razie nieuiszczenia przez dłużnika w przepisany termin należności, wierzyciel winien mieć możliwość ściągania jej w trybie możliwie najprzebieższym; ponadto ustawa winna przewidywać surowe sankcje karne na wypadek niewywiązania się dłużnika z przyjętych zobowiązań.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zakończenie Zjazdu Delegatów Związku Kółek Rolniczych. Na Zjeździe zgłoszone zostały następujące wnioski wolne:

1) Zjazd wzywa ogół rolników do utworzenia nowych samodzielnich organizacji rolniczych oraz do zaangażowania do poszczególnych wydziałów powiatowych agronomów.

2) Zjazd uważa, że praca agronomów osłabiona jest nierównomiernie. Agronomi powinni w równym odstępach czasu lustrować Kółka skierowując pracę w nich na drogę właściwą.

3) W wielu miejscowościach daje się zauważyć brak budulca, a nawet drzewa opałowego. Zjazd wzywa Rząd do zorganizowania w czasie najbliższym kursów pokazowych z dziedziny budownictwa glinobitnego.

4) Zjazd uważa, że drogi polowe budowane przez Rząd lub Sejmiki powinny być bite, a nie brukowane.

5) Po porozumieniu się z wnioskodawcami za ich zgodą wszystkie wyżej wymienione wnioski przesłane będą jako dezerydaty do Rady Ojównej, celem wykorzystania ich.

Przed zamknięciem zjazdu p. Tauriński powiadomił obecnych, że 3, 4 i kwietnia r.b. odbędzie się w Wilnie zjazd agronomów z Wileńskiego.

W tym samym terminie odbędzie się w Wilnie akademickie wykłady agronomiczne na temat organizacji gospodarki i oświaty rolnej.

Podczas odczytywania wolnych wniosków przewodniczący oznajmił, że ma przed sobą kartę z wolnym wnioskiem p. Jasińskiego, jednak z racji nieobecności wnioskodawcy oraz drażliwego tematu poruszonego w nim nie może on być ogłoszony.

Wowałoło to dyskusję i ostatecznie po głosowaniu wniosek nie został ogłoszony.

Po ostatecznym załatwieniu wszystkich wniosków przewodniczący zamknął zjazd, dziękując wszystkim za przybycie.

(o) **Podatek dochodowy od nieruchomości miejskich.** Min. Skarbu polecił okólnikiem podwładnym organom wziąć pod uwagę przy rozpatrywaniu odwołań podatku dochodowego, że: 1) dochód z budynków winien być obliczony od sumy faktycznie osiągniętej w danym roku podatkowym, według ksiąg przychodów lub zgodnie z kwitacjami, prowadzonymi przez właścicieli domów; 2) z sumy dochodu należy odliczyć wszystkie wydatki wyszczególnione w art. 10 ustawy o podatku dochodowym, a w szczególności: a) odsetki od długów; b) koszty osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia budynków, tj. wydatki na remont, konserwację, administrację i składowe; c) podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne, oraz świadczenia przymusowe danego rodzaju na cele publiczne; 3) w razie złożenia rekursu przeciwko wymiarowi podatko-

wemu, ściąganie zakwestionowanej części podatku należy wstrzymać do czasu rozstrzygnięcia rekursu przez komisję odwoławczą.

(o) **Rejestracja firm kupieckich.** Jak wiadomo, dotychczas mniejsze firmy kupieckie nie rejestrowały się w Sądzie Okręgowym. Obecnie dowiadujemy się, że Sąd Okręgowy przystąpił również do rejestrowania małych firm pod groźbą grzywny w wysokości 600 zł. za niezapisanie się do rejestru pomimo otrzymania wezwania sądowego.

Rejestracji podlegają firmy handlowe, wykupujące patenty od 1 do 4 kategorii oraz przemysłowcy i rzemieślnicy z patentami od 1 do 7 kategorii.

Opłaty obowiązujące w postępowaniu rejestrowym są następujące: 1) firmy jednoosobowe opłacają za włączenie do rejestru, t. j. za pierwszy wpis: I kategoria handlowa — 60 zł, II — 20 zł, III — 10 zł, IV — 5 zł, I kategoria przemysłowa — 75 zł, II — 60 zł, III — 45 zł, IV — 30 zł, V — 18 zł, VI — 12 zł, VII — 5 zł.

Spółki firmowe i komandytowo oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za pierwszy wpis (przy kapitale zakładowym do 50000 zł. włącznie — podwójną opłatę, określoną dla firm kategorii handlowej a to stosownie do patentu, przy kapitale zaś powyżej 50000 zł. — po 10 zł. od każdego następnego 10000 zł.

Opłaty nie są pobierane za przedłożenie rejestru handlowego, aktów i dokumentów, za wpisy z urzędu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

7 marca 1927 r.		
Dowolny i walowy	Franki	Spr. Kopce
Dolar	8,92	8,94
Hollandja	359,10	360,—
London	43,53	43,64
Nowy-York	8,95	8,97
Pariz	35,08	35,17
Praga	26,57	26,63
Szwajcaria	172,50	172,93
Wiedeń	126,23	126,54
Włochy	39,46	39,56

Papier Procentowe

Dolarówka 46,50	5 pr. pożycz. konw. 60,—
Dolarowa 84,50 85 30 85 —	Kulejowa 101,50 102 —
8 proc. pożyczka konw. 98,—	4,5 proc. listy zast. zleżs. 52,50 52,75
8 proc. warszawskie 74,— 72,— 73,—	5 proc. warszawskie 61,— 60,50 61,—
6 proc. obl. m. Warszawy 1915 16 r. 31,50	

GIEŁDA WILEŃSKA.

Banknoty.	Dolar St. Zjezd. 8,92 i pól. 8,92 1/4
Złoto.	Ruble 4,73 1/2 4,72.
Listy zastawc.	Wil. B. Z. zł. 100 42,00
Akcje.	Bank Polski zł. 100 113

Odczyt prof. St. Władczyki.

W niedzielę dnia 6 b. m. prof. Władczyk wygłosił odczyt o sugesji. Odczyt ten, zarówno jak poprzednie odczyty prof. Władczyki, wzbudził wielkie zainteresowanie, publiczność zapelniała całkowicie sale Śniadeckich w USB.

Psychika człowieka—mówił Szanowny Prelegent—składa się z dwóch «ja». *Ja wyższe*—obejmuje rozum, świadomość, wolę, *ja niższe* zaś jest konglomeratem uczuć, wyobrażeń, popędów, pamięci.

Działalność pierwszego «ja» jest świadoma, drugiego zaś—automatyczna. Przy sugesji oddziaływała się na owe *ja niższe*. Sugestia ma ogromne znaczenie we wszelkich dziedzinach życia, jak np. w wychowaniu, w leczeniu i t. p. Jeśli przyjmiemy, że jak głosią najnowsze teorie mogą nasz jest, zarówno jak wszystko na świecie wytworem energii elektro-magnetycznej, wówczas będzie się on nam przedstawiał jak aparat radiowy,

niezmiernie czuły na działania najprzeróżniejszych fal elektrycznych. To oddziaływanie sugestywne cudzego mózgu na *niższe ja* pewnie osoby pobudza ją często do czynów nieświadomych, często niezgodnych z logiką i niezrozumiałych dla niej samej.

Bardzo ciekawie przedstawił szanowny prelegent zagadnienie psychologii tłumy. Oto ludzie różnią się pomiędzy sobą swym *wyższym ja*, natomiast *niższe ja* jest prawie u wszystkich ogromnie podobne, to też oddziaływując na nie, przedewszystkiem na wyobraźnię i uczucia można porwać i poprowadzić tłum, wbrew rozumowi i logice jednostek, z których ten tłum się składał.

Prawdziwa wiedzność należy się prof. Władczyce za popularyzowanie tych niezmiernie ciekawych zagadnień tak mało znanych, a tak bardzo potrzebnych i ciekawych. Mamy nadzieję, że jak sam wspominał, wkrótce usłyszymy nowy odczyt o bipnolizmie.

nie siedzą byli Pleszowice (dobra rodowa o dwie mile na wschód od Przemysła) Aleksander Fredro urodził się atoli w Suchorowie pod Jarosławem jako trzeci syn pana Jacka Fredry. Czy w czerwcu 1793-go? Nawet i data urodzin autora „Zemsty” jest—niepewna. Metryka zaginęła podczas pożaru plebanji jarosławskiej.

Za maturo wyciszczyła mu w 1809-ym nominacja na podporucznika ułanów, z podpisem — ks. Józefa Poniatowskiego. Takie były wówczas czasy. Całą kampanię towarzyszącą pod napoleońskimi sztandarami w randze kapitana adiutanta-majora w 5 pułku strzelców konnych. Po abdykacji Napoleona służba wojskowa straciła dlań swój urok. Porzucił ją. Lecz była mu ona „jślotnem życiem duszy”. Wojny Napoleońskie dały mu — piękną młodość.

A propos... Choć śmierć Fredre nie raz jeden zajała w oczu na polu bitwy, pod Lipskiem, pod Hanau, wyszedł z kampanii tyłu — cało. Uszedłszy atoli niechybnie śmierci podczas przeprawy przez Beresynę, o mało, że nie padł ofiarą tyfusu. Zachorowawszy ciężko, dostał się do rosyjskiej niewoli i przeleżał sporo czasu w szpitalu wojskowym — w Wilnie. Z opieką go położenia — opowiada biograf Fredry E. Kucharski — wywabił go zacytowany w Trockiego, Michał Minejko, który wysłał go do swojej posiadłości Stokiszek *) nad Niemnem i uławił mu przez to ucieczkę...

Ale — dokądże by zawiodło wy- *) Nie: Stokiszek. Stokiszki miasteczko i majątek o 70 wiorst od Wilna, stępnę z wód swoich mineralnych, dziś niestety zaniedbanych. Niedługo starostwo; po ostatnim rozbiore Rzeczypospolitej własność skarbu rosyjskiego.

Joseph Adam Zubrzycki

b. urzędnik sądowy, obywatel ziemski na Litwie, zmarł w majątku Szlagieryskach dnia 5 marca b. r. przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca w m. Gledrojach.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w Wilnie we środę 9 marca o godz. 8 m. 30 w kościele św. Jakóba.

O tem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w smutku

Dzieci.

Marja Sułkowska

opatrzona Św. Sakramentami zmarła 7 marca 1927 r. w wieku lat 72

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przy Szpitalu Kolejowym (na Wilczej Łapie) we środę 9 marca 1927 r. o godz. 9 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosa.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w głębokim smutku

RODZINA.

Ś. P. Wanda z Majewskich OSIECIMSKA

opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 5 marca 1927 roku.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby Jagellońska 9 m. 15 7-go marca o godz. 5-tej popoł. do Kościoła Św. Św. Piotra i Pawła na Antokolu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8-go marca o godz. 8 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Antokolskim.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia pogrzebani w głębokim smutku

RODZINA.

KRONIKA

WTOREK
8 Dnia
Wincentego
Jutro
Franciszki

Wsch. st. o g. 6 m. 9
Zach. st. o g. 17 m. 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 7—III 1927 r.

Ciepłota średnia	7,56
Temperatura średnia	+ 3,0C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy

U w a g i Pochmurno. Mgła. Przew. 12°C. Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA
— Pan wojewoda w Głębowie. Wojewoda Wileński p. Wł. Raczkiewicz spędził ubiegłą niedzielę w Głębowie.
Podróż p. Wojewody nosiła charakter zupełnie prywatny.

SAMORZĄDOWA
— (I) **Pomoc dla pogorzelców wsi Stary-Pohost.** Pan wojewoda wileński rozumiejąc potrzebę przyścia z pomocą ofiarom ognia ze wsi Stary-Pohost p. Braślawskiego zwrócił się do władz centralnych z wnioskiem o przyście z pomocą materialną. Wniosek ten został załatwiony przychylnie i wysygnowana została na ten cel suma 3150 złotych.

Repertycja tej sumy zajmą się władze lokalne administracyjne w dniach najbliższych.

SZKOLNA
— (o) **Przymusowe przygotowanie wojskowe.** Min. oświecenia publicznego wydało do kuratorów okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. W rozporządzeniu tem jest zapowiedziana ustawa, wprowadzająca przymus w kierunku przygotowania wojskowego. W związku z tą akcją mają kuratorzy okręgów szkolnych i objąć odpowiedzialność za wychowanie fizyczne tej młodzieży szkolnej na terenie poszczególnego okręgu. Sprawność dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych oraz zawodowych będzie brana pod uwagę przy kwalifikowaniu tych osób. Jak wiadomo, naczelny kierunek w wychowaniu fizycznym objęta świeżo zorganizowana rada wychowania fizycznego.

KOLEJOWA.
— **Zawieszenie w czynności zawiadowcy stacji.** Władze kolejowe po przeprowadzeniu przez wice dyrektora wydziału eksploatacyjnego dochodzenia w sprawie nadużyć dokonanych przez zawiadowcę stacji Łyntupy Michała Duklewskiego, w ubiegłą sobotę zawiesiły go w czynnościach. Sprawa, jako nosząca charakter natury kryminalnej przekazana zostanie władzom sądowym śledczym. Funkcje zawiadowcy stacji czasowo powierzono kierownikowi ruchu.

Dyrekcja Wileńska K. P. organizuje się do walki z alkoholem. Pracownicy kolei państwowych Dyrekcji Wileńskiej w rezultacie od dłuższego już czasu prowadzonych wysiłków w kierunku zorganizowania towarzystwa, mającego za zadanie zwalczanie alkoholizmu i jego skutków wśród pracowników kolejowych, utworzyli t. zw. „Towarzystwo do walki z alkoholizmem”. Stało się towarzystwa został już złożony

do zatwierdzenia władz administracyjnych.
Zarząd Towarzystwa zostanie wyłoniony na najbliższym posiedzeniu jego członków.

POCZTOWA.
— (o) **Czego nie wolno przesyłać pocztą.** Urzędy pocztowe otrzymały wykaz przedmiotów, których nie wolno wysyłać pocztą zagranicę. Wykazem objęte są środki wybuchowe, broń, zabytki sztuki i kultury, jak obrazy, sztychy, pergamiны, zbiory starożytne monet i t. p., następnie morfina, kokaina i ich przetwory.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.
— (I) **Subwencje rządowe dla instytucji dobroczynnych.** Władze wojewódzkie wypłaciły instytucjom dobroczynnym m. Wilna sumę 9594 złotych jako pomoc, poza tem ministerstwo pracy i opieki społecznej wysygnowało instytucjom opiekunów czym Wilna w miesiącu ubiegłym osiemnaście tysięcy pięćset trzy tysiące na stację opieki nad matką i dzieckiem.

Ruch emigracyjny. W związku z nowym okresem emigracyjnym, który się zaczyna zwykle na wiosnę, dowiadujemy się, że perspektywę wychodźczą są nader niekorzystne w szczególności dla emigrantów, którzy nie należą do stanu rolnego.

Według otrzymanych informacji, największa fala emigracyjna skieruje się do południowej Ameryki. Nie bacząc na wszelkie przeszkody siła emigracyjna, zwłaszcza na Kresach wschodnich, jest tak wielka, że liczy się na stosunkowo wysoką cyfrę emigrantów.

Inaczej się przedstawia sprawa z emigrantami żydami. Kryzys w miastach południowej Ameryki jest nie mniejszy jak w innych krajach i przede emigracją stan średni nie ma widoków urządzenia się na miejscu. Co się tyczy emigracji kanadyjskiej, to do 10 000 rolników będzie mogło w roku bieżącym tam wyjechać. Na początku wyjadą w charakterze robotników sezonowych, na rok zakontraktowanych, pozostaną jednak w Kanadzie, gdyż jak praktyka wykazała, tego rodzaju emigranci do kraju nie wracają. Żydzi udający się do miast nie osiągną prawdopodobnie większych cyfr i nie mogą być traktowani jako masowy emigranci.

Stany Zjednoczone przedstawiają specjalny typ emigracji i wobec nowych ograniczeń emigracyjnych nie przedstawiają w chwili obecnej zainteresowania dla szerszych mas.

Naogół panuje pesymistyczny pogląd na widoki emigracji, która będzie miała charakter tylko sezonowy do krajów kontynentalnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Z **Syndykatu Dziennikarzy.** Na posiedzeniu, odbytem w dniu 2 b. m., Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich przyjął w poczet członków Syndykatu następujących kolegów: pp. Zygmunta Buguckiego, Stefana Klaczyńskiego, Eugenjusza Schumera i Władysława Żyćka.

Zarząd postanowił uważać legitymacje (dowody osobiste), posiadane przez członków byłego rozwiązane Syndykatu za prawne i prawdziwe. Koledzy, posiadający rzeczone legitymacje (dowody osobiste), zechcą w celu ich przedłużenia złożyć je w sekretariacie Syndykatu (P. A. T. Urząd Wojewódzki). Pro-

longowane legitymacje będą do odebrania najazutrz po najbliższym posiedzeniu Zarządu Syndykatu, tj. od dn. 10 b. m.

Posiedzenie T-wa Lekarskiego. Dnia 9 b. m. o godz. 20-iej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) prof. Jakowicki—Pokaz chorej; 2) prof. Szymański—Własny sposób operowania jaskry przewlekłej; 3) prof. Jakowicki—Pokaz preparatu ciąży pozamacicznej; 4) dr. Sedlis—Nowe sposoby rozpoznawania i leczenia niepłodności u kobiet (perturbacja, salpingografia, salpingotomia, transplantacja); 5) sprawy administracyjne.

Z Tow. Przyjaciół Francji. Członkowie Tow. są proszeni o niyfatygowanie się jutro po zmianę książek gdyż z powodu zmiany lokalu czytelnia będzie zamknięta.

O dniu otwarcia nastąpi zawiadomienie.

Odczyt o chłodnictwie. W dniu 4-go b. m. w T-wie Techników Polskich wygłosił odczyt na powyższy temat inż. Edward Rouba. Prelegent obrazował znaczenie chłodnictwa, poczem wyjaśnił poszczególne sposoby chłodzenia, zatrzymując się dłużej na postawieniu tej sprawy w Rosji przedwojennej. Odczyt wywołał ożywioną dyskusję.

Wale zgrupowanie członków T-wa Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej uniwersyteckiej Stefana Batorego. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodz. Akad. U. S. B. przypomina swym członkom, że dziś w sali Śniadeckich o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie w razie zaś, niedojścia do skutku z powodu braku quorum w drugim terminie o godz. 7 wieczorem odbędzie się doroczne wale zgrupowanie członków T-wa. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji uniwersyteckiej.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. Zarząd Towarzystwa zawiadamia, iż w dniu 8 marca 1927 roku o godz. 8 wieczorem (gmach Sądów pok. 40) odbędzie się odczyt rektora USB p. Alfonsa Parczewskiego p. t. „Projekt prawa egzekucyjnego”. Goście mile widziani.

UNIWEKSYTECKA
— **III Środa Literacka Związku Literatów** odbędzie się dnia 9 b. m. o g. 8 j wieczorem w Bibliotece Wydziału Sztuk Pięknych; U. S. B., ul. św. Anny 4 W programie m. in., w związku z zapowiedzianym koncertem kompozytorskim Karola Szymanowskiego, pogadanka dr. T. Szeligowskiego na temat twórczości tego znakomitszego w Polsce współczesnej twórcy muzycznego, lustrowana wokalnemi i fortepianowemi utworami. Prócz tego przewidziane są recytacje ostatnich utworów poetów wileńskich. Wstęp dla członków Związku i przez nich wprowadzonych gości.

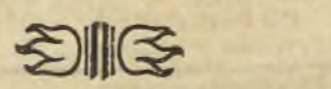
Ostatnia Środa zgrupowała 44 osoby, które wysłuchały wspomnien osobistych prezesa Związku, prof. Zdzisława, o zmarłym pisarzu Brandesie, uzupełnionych opowiadaniem prof. Limanowskiego. Wieczór zakończony był wykonaniem przez członków utworów poetów wileńskich. Wstęp dla członków Związku i przez nich wprowadzonych gości.

Koła Rolników—studentów Uniwersytetu Poznańskiego urządzą w czerwcu b. r. zjazd generalny wszystkich wychowanków-rolników Uniwersytetu Poznańskiego.

Poniżej nie znamy dokładnych adresów kolegowo prosimy o szpizne nadysłanie tychże do: Koła Rolników Poznań ul. Mickiewicza 33.

RÓŻNE.
— **Wystawa bibliotek wileńskich.** (ul Uniwersytecka 3) Wobec wielkiego zainteresowania i frekwencji, jaką się cieszy wystawa wśród szerokiej kół starszej inteligencji i młodzieży, Zarząd Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich postanowił przedłużyć ją do niedzieli, dnia 13 marca 1927 r. włącznie. Termin bezpłatnych wycieczek szkolnych upłynął 6 b. m., od tej daty opłata dla wycieczek wynosi po 10 gr. od osoby. Ujrasza się o wcześniejsze telefoniczne (Nr. 569), albo osobiste zgłaszanie grup szkolnych.

TEATR I MUZYKA.
— **Wielki wieczór muzyki współczesnej w Reducie.** Dnia 15 b. m. przyjeżdża do Wilna świątyni kompozytor Karol Szymanowski, usany w świecie za jednego z czołowych przedstawicieli muzyki współczesnej, twórca oper „Hagith” i „Król Roger”, trzech symfonii i licznych dzieł instrumentalnych i głosowych. Wilno miało dotąd sposobność poznać jedynie doskonałą śpiewaczkę Stanisławę Korwin-Szymanowską,



siatę kompozytora, oraz jego brata, pianistę Feliksa S. Zapowiedziany koncert, z udziałem kompozytora i słynnej skrzypkarki Ireny Dubickiej, wypełnią najnowsze utwory Szymanowskiego.

— **„Reduta na Pohulance** „Papiery Kochanek”. Dnia komedia w 3-ach aktach z prologiem J. Szaniawskiego (Papiery Kochanek).

— **„Czarłak** „Żywej maski”. W czwartek 10 bm. po raz pierwszy „Żywa maska” — Pirandelli'ego.

— **„Uśmiechu losu”** w Teatrze Polskim. Dnia po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, „Uśmiechu losu” — Wł. Perzyskiego, który na poprzednich przedstawieniach wypełniał szczerze widowisko.

— **„Płomienna noc”**. Jutro raz jeden grana będzie wspaniała „Płomienna noc” — Lengyella.

— **„Czarłakowa premiera w Teatrze Polskim**. W czwartek wchodzi na repertuar niemiernie dowcipna komedia Podora „Doktor Julja Szabo”.

— **„Jest to ostatnia nowość repertuaru teatrów francuskich**.

RADIO.

Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

16.45—17.10. Odczyt p. t. „Zadania bibliotek publicznych” wygł. p. Czerwinski.

17.15. Koncert. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Witold Bielekiewicz (śpiew i akomp.) i Tadeusz Górzyński (skrzyp.).

18.40—19.00. Rozmowa. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Odkrycie i podbój Ameryki” wygł. prof. Włodzimierz Dynowski (dział „Historia Powszechna”).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy. 19.45—20.10. Odczyt p. t. „Urzędzenia wewnątrz mieszkaniowych” wygł. p. Jerzy Sosnowski.

20.10—20.30. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert. Na zakończenie komunikaty.

Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Kwartet Oziński (Józef Oziński i skrz., Henryk Gołębowski i skrz., Antoni Kmiec — altówka i Lucjan Biedkiewicz wiolonczela).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ponowne zawalenie się jezdnii przy ul. Mickiewicza** W dniu wczorajszym po raz już drugi zawałiła się jezdnia u zbiegu ul. Mickiewicza i Wileńskiej nawprost podniesienia dla regulującego ruch funkcjonariusza policji. Zawalenie na stąpiło w miejscu nie zagrożonym deszczem i silnym wiatrem.

— **Krwawa zabawa w sali Krengla** W nocy na 7 b. m. o g. 3 m. 30 w sali Krengla (Ludwisarska 4) podczas zabawy powstała bójka, w czasie której został uduszony nożem w piersi Aleksander Raupis (zaut. św. Michałski 6).

— **Poszkodowanego pogotowie w stanie ciężkim odwiezło do szpitala żydowskiego** — Ujęcie awanturnika. Dn. 6 b. m. na rynku Łukiskim w czasie rozprężania bójki stawił czynny opór policji Michał Tokłowicz (Obzowa 38), który pogryzł rękę posterunku III Komisar. N. Kawczyńskiego.

— **Spór w sprawie arszelano** — Pożar. Dn. 7 b. m. wybuchł pożar w sklepie farb oraz naftę (Zawalna 44). Straż ogniowa natychmiast ogień stłumiła. Straty wynoszą 150 zł.

— **Na włosek Komisji rewizyjnej** udzieleno skarbinkowi absoltorium.

— **Ważne Zgromadzenie Zarządu** do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.

— **Ważne Zgromadzenie** podjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.

— **Ważne Zgromadzenie** podjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.

— **Ważne Zgromadzenie** podjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

Kino Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Kino Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22.

TEATR „Kakadu” Dąbrowskiego 5.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Wydział Powiatowy Sejmiku Wołyńskiego ogłasza KONKURS

Na posadę Sekretarza i Kierownika Finansowo-Podatkowego Działu. Do posad wyższych wymienionych przywiązane są pobory VII st. st. urzędników państwowych z 25 proc. dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów reflektujących na powyższe stanowiska wymagane jest wykształcenie do pierwszej posady co najmniej średnie, do drugiej średnie i ukończone kursa buchalteryjne.

Reflektanci winni wykazać się co najmniej dwuletnią praktyką w Samorządzie, oraz przedłożyć następujące dokumenty:

1) Dowód obywatelstwa polskiego. 2) Zaświadczenie z poprzedniej pracy. 3) Własnoręcznie napisany życiorys. 4) Świadectwo szkolne. 5) Referencje.

Stabilizacja nastąpi po rocznym okresie praktyki. Oferty z odpisami dokumentów należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Wołynie.

Posady do objęcia od dnia 1 kwietnia 1927 r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wołyna, dnia 5.III 1927 roku. Przewodniczący Wydziału (—) Starosta J. Emeryk.

FAUST wkrótce w kinie „HELIOS”

Nasiona warzyw i kwiatów, lucerna, koniczy, trawy i wszelkie inne polne. Rozmaite preparaty chemiczne przeciw wszelkim szkodnikom roślinnym tylko i sznurki kokosowe poleca Aleksander Szyfer specjalny skład nasion Poznań, Wielka 11. Cennik nasion na rok 1927 wysyłam na życzenie bezpłatnie.

Wyrocznia J. Dubicka i S-ka obecnie przystąpiliśmy do likwidacji naszej wyprzedaży wszystkich towarów wziętych po cenie kosztu. Potęcamy się łaskawej pamięci Szanownej Klientki J. Dubicka i J. Januszewski.

SŁYNNA WROŻKA-CHIROMANTKA prawniczka Lenormant, która wryła Napoleonowi Przepowiednia przyszłości, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wyzdrowiała; odnawia przyjęcia, od godz. 10 zrana do 8 wiecz. ul. Młynowa 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

PREMIERA! NA SCENIE: Cud natury. Pozwól Europie. Występ fenomenalnego WŁADZIA ZWIRLICZA teatralno-jasnowidzącego dziecka. Przepowiada przyszłość. Odgadywanie myśli. NA EKRAŃ: 1) Dramat erotyczny w 6 akt. „C H Ł O P C Z Y C B” p. g. powieści M. Prevosta „Pół-dziwiołec” i 2) „S A L O M B” (Stub miłości i śmierci) w 6 akt. W rol. gl. ALMA NAZIMOWA. Seansy od godz. 4-jej.

Dzisiaj premiera! FILM ZE ŚPIEWAMI! „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach. W rolach głównych: Ulubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT. Specjalny układ muzyczny według operetki. Bilety honorowe nie ważne. Początek o g. 4-el. Ostatni seans 10.15 w.

OSTATNIE WYSTĘPY znakomitego BEN-ALI Początek o godz. 8.15 wieczór. Ceny miejsc od 1 zł.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Czarny Anioł” dramat w 8 aktach z okresu wielkiej wojny 1914—1918 r. Motto: Dwie armje, wzajemnie zwołujące się są właściwie jedną armją, popełniającą samobójstwo. (Henry Barbusse). W rolach głównych: Vilma Banky i Ronald Colman. Reżyseria: George Fitzmaurice. Nad program: „Szczęśliwy małżonek” komedia w 2-ach aktach. Ostatni seans o godz. 10. W teatrze pod dyrekcją Kapelmistrza W. Szczepańskiego W poczekalni koncerty Radio. Kasa czynna: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30 i inne dni od godz. 4 m. 30. Cena biletów: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o godz. 4 i inne dni o godz. 5-tej.

Akuszerka Wi Smałowska przyjmuje od godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr. 63

Technik zębów sztucznych L. Minkier Wileńska 21.

SKRADZIONO KLACZ lat 2 (dwa) clemnosia z brodawką pod lewą nogą i z lewej strony od chomota wytarta sierść, dn. 15 lutego 1927 r. w młast. Driewickich o g. 8 wjeżdża koło zatrzymana na wiadomości gdzie ją przyprowadzono, proszę donieść do Post. Pań. Pol. w Dzieńwiszkałach lub do adm. „Słowa” a otrzyma nagrody 200 zł.

Dom Handlowy Ihnatowicz i S-ka. Zawalna 7. — Tel. 841. poleca na nadchodzący sezon budowlany wszelkie artykuły wchodzące w zakres budownictwa. Składy fabryczne okuć budowlanych i przyborów plekowych. Wielki wybór narzędzi ogrodniczych i gospodarskich. Oferty na żądanie. Ceny niskie.

DOM dochód 12,000 zł, przy do mie ogród 1000 sążni kwadrat, punkt dobry, sprzedam niedrogo. Wład. W. Słafiska 17, m. 2. Od 9 do 12 z rana zapisać p. Inżyniera lub listownie.

Węgla opałowy kowalski drzewny KOKS w każdej ilości z dostawą do domu oraz wszelkie materiały budowlane poleca D. H. MURPOL M. Jedrzejski Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Do odnajęcia w centrum miasta na dwa pokoje z kuchnią, łazienką i elektryką. Wiadomość w administracji „Słowa”.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródk. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr. 1, Wilno, dn. 30.1.1926

Oszczędności! od 100 złotych lokujemy w pewne ręce z zupełnym zabezpieczeniem na procenta Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05

Male folwarki w pobliżu Wilna w cenie od 4 do 12,000 zł. sprzedamy zaraz D. H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05

Lekcje francuskiego odziedziczonego nauczycielki Mickiewicza 45 m. 4 od godz. 1—3.

LETNISKI w pobliżu Wilna tanie sprzedamy Dom H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6, 1 piętro Telef. 9—05

Za 1.300 dolarów domek z ogrodem w Wilnie sprzedamy D. H.-K. „ZACHĘTA” Gdańska 6 — tel. 9 — 05.

Do sprzedania FLET niedrogo wiadomość ul. Antokolska 74—8, Dąbrowski.

Za 2.600 dolarów majątek rejon Grodna, od stacji 3 km. Ziemia pszenna. Dom 18 pokoi, budynek gospodarczy. Jezioro, ogród, łąki Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05.

Za 3.000 zł wydzierżawiam docho- dowy interes gastro- nom. Do objęcia potrzeba 1.500 zł. Inform. od 6 — 8 w. Garbarska 14 m. 6.

Dzierżawa za 15.000 zł. za 4 lata pszena ziemia z budynkami i zasiewami z inwentarzem. Wmieszka- żywym (ten ostatni 14 sztuk) około 2000 psów róż- nych zbiorów na własność Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05

Żelaza na drapieżnik (wilki, jasy, kuny i t. d.) oraz kosze na jastrzębie nadeszły War. Sp. Mysłwijskiej ul. Wileńska Nr 10,

Zgubiono legity- mację wydz. przez Kuratorium Okr. Szk. Wil. Nr. 2137 na imię Jędrzej Perunow- skiego, pow. Świeckiego, unieważnia się.

Zgubiono kartę mobilizacyjną wydz. przez P. K. U. Wilno, rocznik 1901, na imię Romana Woiczaka, gm. Rudogodnych warunkach kofarska, w Błachow- wieszczyna.

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

Zgubiono legity- mację Nr. 383 na imię Stefana Joczka, wydz. przez U.S.B. Unieważnia się

SPORT

W niedzielę, dnia 6-III b. r. odbyło się w kasynie oficerskim doroczne Ważne Zgromadzenie Wojsk Klubu Sp. „Pogoń” przy udziale 80 członków.

Zebrał się kpt. Kawalec, poczem na przewodniczącym Zebrania powołano gen. Burhardt-Bukackiego.

— **Na wzłosek Komisji rewizyjnej** udzieleno skarbinkowi absoltorium.

— **Ważne Zgromadzenie Zarządu** do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.

— **Ważne Zgromadzenie** podjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.

— **Ważne Zgromadzenie** podjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziło Zarządowi podziękowanie za owocną pracę.

— **Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie**: prezes — gen. Burhardt Bukacki, wiceprezes mjr. S. G. Switalski, sekretarz kpt. Clauer, skarbnik kpt. Kamiński, członek Zarządu — kpt. Łepkowski.

— **Ponadto w skład Zarządu wchodzi kierownicy sekcji sportowych**, wioślarskiej ppłk. dr. Zajczkowski, lekkoatletycznej — por. Herhold, piłki nożnej — kpt. Kawalec, szermierczej — por. Lubicz-Nyck.

— **Do Sądu polubownego Klubu wybrano** — pułk. Popowicza, pułk. Pastawskiego i pułk. Molikowskiego — do Komisji rewizyjnej — pułk. Filipkowski, kpt. Maczwarianego, kpt. Krajewskiego, por. Piaseckiego i por. Rocznika.

— **W uznaniu zasług położonych dla Klubu** Ważne Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego pułk. Pastawskiemu.